

# Nieznani, Spacer po niebie

Odkąd nie ma nas  
Ziemia nadal się obraca  
Słońce znika i powraca  
Nie stanął w miejscu czas  
Odkąd nie ma nas  
Myślą, słowem, choćby gestem  
Chciałem zmienić lecz jestem ten sam  
Jakby nigdy nic serce nie przestało bić  
A jednak coś się stało, dwie dusze, jedno ciało  
Nie wierzyłem że może skończyć się tak źle wspólny spacer po niebie  
Bo nic już nie zostało, przepraszać to za mało  
Tak potraktowane serce nie pokocha nigdy więcej  
Odkąd nie ma nas  
Znowu stale czegoś szukam  
Czasem gubię się i słucham  
Jak rośnie las  
Odkąd nie ma nas  
Na świecie nic się nie zmieniło  
Tak się żyje jak się żyło  
Na czas jakby nigdy nic  
Serce nie przestało bić  
A jednak coś się stało, dwie dusze, jedno ciało  
Nie wierzyłem że może skończyć się tak źle wspólny spacer po niebie  
Nic już nie zostało, przepraszać to za mało  
Tak potraktowane serce nie pokocha nigdy więcej  
Noc zapada, wstaje dzień  
Słońce praży, chłodzi cień  
Jakby nigdy nic  
Serce nie przestało bić  
Nie przestałem być  
A jednak coś się stało, dwie dusze, jedno ciało  
Nie wierzyłem że może skończyć się tak źle wspólny spacer po niebie  
Nic już nie zostało, przepraszać to za mało  
Tak potraktowane serce nie pokocha nigdy więcej  
Odkąd nie ma nas Ziemia nadal się obraca